

OPOKA

W KRAJU 101(122)

Kórnik

grudzień 2019

Wydawnictwo seryjne, ukazujące się w nieregularnych odstępach czasu

pod redakcją Macieja Giertycha

Adres: os. Białoboka 4, 62-035 Kórnik

Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli! Wszystkim czytelnikom *Opoki w Kraju* przesyłam jak najlepsze życzenia świąteczne. Niech Nowonarodzony wspiera wszystkie zbożne działania i zamiary.

Były wybory

Niby nic się nie zmieniło, bo wygrała ta sama partia, czyli PiS, ale jednak... Życie polityczne już nie będzie takie same. Do gry weszły lewica i na prawo od PiS Konfederacja. Życie w Sejmie będzie bujniejsze. Ponadto PiS pokazało, że nie jest partią wiarygodną.

PiS w programie z 2014 r. miał wprowadzenie zakazu aborcji, miał większość w Sejmie, Senacie i prezydenta i w tej sprawie nic nie zrobił, mimo posiadania wniosku obywatelskiego z blisko milionem podpisów. Zapowiadał, że sprawę załatwi poprzez podporządkowany sobie Trybunał Konstytucyjny. Nie załatwił. Wniosek do TK został automatycznie uchylony przez sam fakt zakończenia kadencji Sejmu. Teraz episkopatowi trudniej będzie popierać PiS, skoro tak ważnej sprawy nie załatwili, tym bardziej, że w tej sprawie będzie nalegać (już nalega) Konfederacja. Samo PiS nic teraz w tej sprawie nie obiecuje, natomiast obiecuje objąć ochroną zwierzęta futerkowe. Dla pewności sprawę projektu „Zatrzymaj aborcję”, który leży w sejmowej zamrażarce komisji Polityki Społecznej i Rodziny, PiS oddało pod opiekę lewicy. Szefową tej komisji została Magdalena Biejat z proaborcyjnej partii Razem (Adriana Zandberga). Tylko dwie posłanki PiS były przeciwko tej kandydaturze. W komisji tej PiS ma 17 posłów.

Zaraz po wyborach PiS pokazał się od jak najgorszej strony. Zaproponował do Trybunału Konstytucyjnego zdecydowanie negatywnie odbieranych, ale wiernych PiS-owi, Krystynę Pawłowicz i Stanisława Piotrowicza. Przed wyborami na taki ruch by się nie odważył. Sejm osoby te wybrał, a także czterech PiS-owskich kandydatów do KRS, nie dając żadnego miejsca opozycji.

Skoro PiS nie uzyskał większości w Senacie, zaczął akcję przekupywania opozycyjnych senatorów elektów w nadziei, że któryś z nich przejdzie do PiS, za odpowiednio wysokie wynagrodzenie. Akcja ta była bardzo źle odbierana przez

społeczeństwo. Senatorowie okazali się nieprzekupni. Przegłosowali wybór nowego marszałka senatu z Platformy Obywatelskiej, prof. Tomasza Grodzkiego. To poważny człowiek, lekarz chirurg, o prawicowych poglądach.

Inną drogą uzyskania większości w Senacie była próba podważenia wyników wyborów w 6 okręgach, gdzie różnica liczby głosów była najmniejsza. Sąd nie zgodził się na powtórne liczenie.

W Sejmie przystawki, Porozumienie Gowina i Solidarna Polska Ziobry, dostały po 18 posłów, czyli wzrosła ich siła. Bez nich nie ma większości sejmowej. Mogą szantażować PiS w sprawach dla nich ważnych. Już Gowin zapowiedział, że nie poprze projektu zwiększenia podatków dla najzamożniejszych. PiS musiał się z tego wycofać.

Prezydent, na marszałka seniora Sejmu, powołał Antoniego Macierewicza, którego na czas wyborów raczej schowano. Źle się kojarzy. W sprawie „zamachu” w Smoleńsku już nic nie ma do powiedzenia. Jego „komisja” umarła naturalną śmiercią.

Ponieważ ma wzrosnąć płaca minimalna, wzrosną ceny za usługi przez ludzi tak zarabiających świadczone, czyli będzie inflacja.

Będzie ona też z innych powodów. Zaraz po wyborach okazało się, że PiS wystawia społeczeństwu rachunek za swoje obietnice. I tak, podniesiono akcyzę na papierosy i alkohol, podniesiono abonament telewizyjny, mają być podwyżki opłat za prąd i gaz. Z funduszu dla niepełnosprawnych oraz z Funduszu Rezerwy Demograficznej odebrano środki na 13-stkę dla emerytów. Pacjenci będą musieli mieć 90 dni przerwy między jednym a drugim zwolnieniem, by otrzymać zasiłek chorobowy z ZUS. Przebąkuje się o podatku katastralnym.

Było oczywiście, że za przedwyborcze rozdawnictwo zapłacimy wszyscy.

Ekologia

Ciągle się dzisiaj mówi o ekologii, o konieczności chronienia ziemi przed antropogenicznymi zanieczyszczeniami. Przodują w tym tzw. „Zieloni”. Podpuszcza się dzieci, by, na czele z szwedzką nastolatką Gretą Thunberg, protestowały przeciwko emisji CO₂. Richard Attenborough, telewizyjny komentator o przyrodzie, opowiada bzdury o spadaniu morsów ze skał z powodu ocieplenia klimatu (przyznał się, że to był błąd). To niedźwiedzie przestraszyły morysy i te uciekając spychały się wzajemnie ze skał). Ktoś inny pokazał zdjęcie wychudzonego starego niedźwiedzia polarnego i ogłosił to jako wymieranie niedźwiedzi z powodu ocieplenia klimatu. Tymczasem populacja białych niedźwiedzi rośnie. Gdy się okazało, że klimat się nie ociepla zmieniono narrację na „zmiany klimatu”, tym bardziej, że w drugiej połowie XX wieku mówiło się o globalnym ochłodzeniu, ale nadal wini się emisję CO₂ do atmosfery. Gdy prezydent Trump wycofał USA z porozumienia paryskiego (o obowiązkowej redukcji emisji CO₂) podniósł się wielki krzyk o brak wrażliwości ekologicznej ze strony Trumpa. Na spotkaniu 4 X 19 w Luksemburgu, kraje Unii Europejskiej planowały wyraźnie zapowiedzieć redukcję emisji CO₂, do roku 2030. Zaprotestowało 10 krajów (Bułgaria, Czechy, Chorwacja, Estonia, Grecja, Węgry, Litwa, Malta, Polska i Rumunia) i sprawa

nie przeszła¹. Widać, że Europa wschodnia bardziej realistycznie widzi zagrożenia emisyjne. Parlament Europejski przegłosował 28 XI 19 deklarację o zagrożeniu klimatycznym (429:225 – pocieszające jest to, że aż 1/3 nie dała się namówić na te bzdury). Papież Franciszek też ciągle nawołuje do ochrony przed zmianami klimatycznymi.

Klimat się zmienia. To proces naturalny, spowodowany wahaniami w emisjach energii ze słońca. Były czasy, że zimą saniami jeździło się do Szwecji przez zamrożony Bałtyk (za Zygmunta III Wazy). Bywało, że Grenlandia była zielona (stąd jej nazwa). Nie mamy na to wszystko żadnego wpływu. Musimy się dostosować do tych zmian klimatycznych i skutecznie to robimy. Gdy zimno, ciepłej się ubieramy, gdy sucho nawadniamy, gdy słońce grzeje lub deszcz pada, chronimy się pod parasolem itd. Umiemy reagować nie tylko na zmiany pogody, ale i na zmiany klimatu.

Wrzask o emisje CO₂ jest bez sensu. Ten gaz to nawóz dla roślin. One go potrzebują. Im jest go więcej w atmosferze, tym więcej fotosyntezy, czyli produkcji węglowodanów przez rośliny. W rzeczywistości wzrost CO₂ w atmosferze powoduje, że ziemia zielenieje – wykazały to zdjęcia satelitarne. To jedna z przyczyn wzrostu produkcji roślinnej. Walka ze spalaniem kopalnych węgla, ropy i gazu jest bez sensu. Tzw. „ekologiczne” źródła energii, na ogół są nieopłacalne. Jedynie elektrownie wodne się opłacają, ale w zasadzie te możliwości są już na skalę globalną wykorzystane. Do paneli słonecznych i wiatraków się dopłaca. Ludzie nie lubią tych wiatraków, bo emitują nieznośny hałas. Póki nie opanujemy bezpiecznej produkcji energii z atomu, surowce kopalne pozostaną głównym źródłem energii. I nie ma powodu, by z tym walczyć.

Obrońcy środowiska ubolewają, że ludzkość się rozmnaża, bo to powoduje nadmierną eksploatację środowiska. Proponują akcje na rzecz ograniczenia rozrodczości (antykontracepcje, sterylizacje, aborcje). W ślad za Malthusem zapowiadają tragedię przeludnienia. Tymczasem wszystkie jego przewidywania o globalnym głodzie itd. się nie sprawdziły. Okazuje się, że brakuje nam ludzi. Kraje, które walczą z przeludnieniem za pomocą aborcji (Chiny, Indie) spowodowały brak kobiet, bo selektywna aborcja preferuje chłopców. W rezultacie mamy miliony mężczyzn bez szans by znaleźć żony. Kryzys demograficzny to brak urodzeń, a nie ich nadmiar. Populacja emerytów rośnie (rozwój medycyny), a noworodków brak. Akcje typu 500+ nic nie dają. Potrzebna jest polityka prorodzinna, zatrzymująca matkę w domu i dająca obniżki podatkowe na nią i na każde dziecko.

W imię ekologii walczy się z wycinaniem lasów, w Białowieży, czy w Amazonii. To nie wycinanie lasów jest problemem, tylko brak troski o zalesienia po wycince. U nas każdy las po wycince jest zalesiany – nie ma problemu. Leśnictwo jest na takim poziomie, że możemy sobie pozwolić na zrównoważoną produkcję leśną. To samo jest możliwe na skalę światową.

Dużo się mówiło w tym roku o pożarach w Amazonii. Okazuje się, że to było tylko narzekanie przeciwko prezydentowi Brazylii, Bolsonaro, którego nie lubi lewica. Nie były to pożary, tylko widoczne z kosmosu, spalania rzysk, po zebraniu plonów. Tak tam funkcjonuje rolnictwo. Same lasy amazońskie są niepalne – zbyt wilgotne – brak tam suchej ściółki. Prawdziwe pożary lasów są w Kalifornii i na Syberii, a także na

¹ https://www.euractiv.com/section/climate-environment/news/eu-ministers-fudge-2030-climate-target-lines/?utm_source=CCNet+Newsletter&utm_

Półwyspie Iberyjskim, gdzie płoną lasy iglaste. Z tym ludzkość musi sobie jakoś poradzić.

Kontrolowane spalanie, zarówno węgla, jak i śmieci, musi być dokonane w sposób czysty. Kiedyś mieliśmy problem z kwaśnymi deszczami. Przemysł angielski zatruwał Skandynawię. Z powodu emisji SO₂, z zagłębia turosszowskiego (spalanie węgla brunatnego), ginęły lasy w Sudetach. Ludzkość zidentyfikowała problem i opracowała i wdrożyła taką technologię spalania, która nie wypuszcza SO₂ do atmosfery. Wylesione Karkonosze zalesiliśmy. Dzisiaj już nikt nie mówi o kwaśnych deszczach. Potrafimy opanować antropogeniczne zanieczyszczenie atmosfery.

Kiedyś głośno było o dziurze ozonowej. Kurczyła się warstwa ozonu w stratosferze, która chroni nas przed emisjami kosmicznymi. Dziura ozonowa rosła, szczególnie w strefach arktycznych. Okazało się, że powód jest antropogeniczny, produkcja freonu, który niszczy ozon (O₃). Freon używany był do produkcji lodówek. Zmieniono technologię i już freonu się nie używa. Dziura ozonowa zaczęła maleć. Gdy rozpoznamy problem, potrafimy zaradzić – na skalę globalną.

Teraz okazuje się, że zaśmiecamy świat plastikami. Od niedawna produkcja butelek, torebek i innych rzeczy codziennego użytku z plastiku wzrasta geometrycznie. Plastik nie rozkłada się. Potrzebna jest specjalna metoda ich spalania, ale zaledwie część odpadów plastikowych trafia do spalania. Dużo trafia do oceanów. Podobno na ocenie Indyjskim i na Pacyfiku są ogromne ławice z plastików, wielkości krajów europejskich. Szkodzą one faunie morskiej, która je połyka i dusi się. Coś z tym trzeba zrobić. Ostatnio o tym głośno. Wprowadzono odpłatność za torebki plastikowe – to bardzo zredukowało ich użycie. Wprowadza się zastępcze torebki papierowe, a także rurki papierowe do picia płynów, drewniane łyżeczki zamiast plastikowych itd. To są reakcje na polu konsumpcji. Kiedyś zastępowało się produkty drewnopochodne plastikami, by chronić lasy. Teraz odwrotnie, używanie produktów drewnopochodnych to działanie proekologiczne. Produkcja leśna jest po to, by z niej korzystać.

Czytałem ostatnio (*The Daily Telegraph*, 18 X 19) o innym projekcie walki z plastikami. Plastik produkuje się z węgla i ropy. Można by je produkować z odzyskanego plastiku, ale to jest nieopłacalne. Proponuje się więc, by wprowadzić specjalny podatek od produkcji plastików z węgla i ropy tak, by utylizacja wyrobów plastikowych stała się opłacalną. Dzisiaj nie ma problemu ze złomem, czy z makulaturą. Wszelkie skrawki metalowe, czy papierowe są zbierane i utylizowane – bo to się opłaca. Trzeba więc wprowadzić opłacalność utylizacji plastików. Wtedy każda butelka będzie wybierana. Może i zacznie się opłacać odławianie plastików z ławic pływających po oceanach. W tym celu potrzebna jest umowa międzynarodowa. To przy obecnych obyczajach jest realne.

Na koniec chcę parę słów powiedzieć o organizmach genetycznie modyfikowanych (GMO). W Europie zwalczą się GMO, a w USA nie. U nas ludzie uważają, że genetyczne modyfikacje są szkodliwe. Otóż to nie tak. Jedne są szkodliwe, inne nie. To trzeba sprawdzić zanim zmodyfikowany organizm wejdzie do produkcji. W przyrodzie występuje tzw. horyzontalny transfer genów. Polega to na tym, że drobnoustroje przekazują sobie geny drogą inną niż płciową. Odbywa się to albo poprzez przenikanie z komórki do komórki (między spokrewnionymi komórkami), albo przez wchłanianie rozłożonych innych komórek, (ale zatrzymanie pobranych genów do zagospodarowania, a nie do konsumpcji) i wreszcie za pomocą wirusów działających

jako wektory przenoszące kawałki DNA z komórki do komórki. Wszystko to odbywa się na poziomie komórkowym, ale wszystkie organizmy na pewnym etapie są jednokomórkowe. Nauczyliśmy się naśladować przyrodę i potrafimy przenieść geny z organizmu do organizmu, głównie przy pomocy wirusowego wektora. Teraz mamy pomidory z genami jakiejś ryby z Alaski, która potrafi żyć w wodach o temperaturze -10C°. Dało to pomidorom wytrzymałość na warunki transportu w zamrożeniu. Jedząc te pomidory trawimy też geny ryby – nie nadzwyczajnego. Jadamy ryby z sałatki pomidorową i nikomu to nie szkodzi. Mamy dzisiaj tzw. „złoty ryż”. Ryż koloru żółtego, spowodowanego obecnością β -karotenu, uzyskano poprzez genetyczne modyfikacje, przenoszące gen produkcji β -karotenu z innych roślin. Daje to produkt bogaty w witaminę A, co poprawia zdrowotność dzieci na terenach, gdzie jedzą głównie ryż. Takich przykładów jest więcej. Ludzkość potrafi znaleźć rozwiązania na różne potrzeby. Wystarczy je rozpoznać i rozwiązanie się znajdzie.

Nie potrzeba do tego kampanii proekologicznych angażujących nieświadome niczego dzieci.

Ekstremizm ekologiczny na synodzie

Po analizie *Instrumentum laboris* dla synodu o Amazonii wielu, w tym kardynałowie Gerhard Müller, Walter Brandmüller, Raymond Burke i Rober Sarah, uznało, że synod ten jest pretekstem, by skasować celibat w Kościele i wprowadzić diakonice, na razie lokalnie dla Amazonii, ale w przyszłości wszędzie tam, gdzie brak powołań. Tymczasem synod ten ma jeszcze inne niebezpieczne zadanie, ekologiczne, obronę naturalnego środowiska wraz z rodzimą populacją i jej kulturą, rytuałami i medycyną.

Zwyczaje i kultura autochtonów Amazonii zostało uznane za wartość godną podtrzymywania. To brzmi trochę jak kult natury. Dokument mówi: „Amazonia dziś jest zranionym i zdeformowanym pięknem, miejscem bólu i przemocy” i dalej, tubylcy stanowią „model alternatywnego, integralnego i solidarnego rozwoju osadzonego na kodzie etycznym, który obejmuje odpowiedzialność za autentyczną, naturalną i ludzką ekologię”. Tubylców tych trzeba chwalić za „ich duchowość i mądrość.” „Dla tubylców Amazonii dobre życie pochodzi z życia w jedności z innymi ludźmi, ze światem, ze stworzeniami ich środowiska i ze Stworzycielem. Tubylcy w rzeczywistości żyją w domu, który Bóg stworzył i dał im jako dar: Ziemię. Ich różnorodna duchowość i wierzenia motywują ich, by żyli w komunii z glebą, wodą, drzewami, zwierzętami oraz z dniem i nocą. Mądrzy starsi, nazywani różnie - m.in. *paves*, *mestres*, *wayanga* czy *chamanes* (szamani – ciekawe, że raczej mężczyźni – nie potrzebują kapłanek) – promują harmonię ludności między sobą i z całym kosmosem.” Oni szanują „siostry ptaki, braci ryby, a nawet najmniejsze siostry, takie jak mrówki, larwy, grzyby, czy owady”. To wszystko jest wyraźnie wyidealizowane, w nurcie ideologii ochrony środowiska. Jest apel o wsłuchiwanie się w głos Amazonii, a brak apelu o ewangelizację tamtych ludów. To kult stworzenia, a nie Stwórcy.

Może warto przypomnieć, że dwaj niemieccy misjonarze w Amazonii, którzy się walcnie przyczynili do tekstu *Instrumentum laboris*, Erwin Kräutler i Paulo Suess, od dawna stoją na stanowisku, że nie należy nawracać amazońskich tubylców².

Gdy Europejczycy po raz pierwszy dotarli na te tereny, zastali zwalczające się hordy kanibali, walczące z zemsty i zazdrości o terytorium, o łupy, w tym o kobiety. Narzucając nowy porządek państwowy, zmusili ludy tubylcze do zaprzestania walk i kanibalizmu. Nadali im wiarę chrześcijańską, której dziś trzeba bronić. To ona wymaga naszej troski, a nie wierzenia lokalne i praktyki lokalnych szamanów (rytualne zabijanie niemowląt jest nadal tam praktykowane).

Instrumentum laboris wspomina Ludy Rodzime w Dobrowolnej Izolacji (PIAV). Jest ich około 150 i każdy ma kilkaset członków. Mówi o ich prawie do życia w totalnej izolacji, ze swoimi językami, kulturami i religiami. Traktuje się ich jak swego rodzaju raj na ziemi. A gdzie misja ewangelizacji wszystkich narodów?

Ekologia św. Franciszka nie negowała procesów cywilizacyjnych i ewangelizacyjnych. W XXI wieku mamy inny „kodeks etyczny”, w duchu deklaracji katolicko-muzułmańskiej, która mówi o tym, że „wszystkie wiary są z woli Bożej” (powyższe przemyślenia są oparte głównie o tekst z pisma *The Wanderer*: Steve M. Mosher, *Vatican's Amazon Synod*, 27 VI 2019).

Może warto przytoczyć fragment wypowiedzi papieża Benedykta XVI z 13 maja 2007 r. w czasie jego wizyty w Brazylii. Powiedział:

„Utopia powrotu do prekolumbijskich religii, by dać im tchnienie życia, odcięcia ich od Kościoła powszechnego, nie byłaby krokiem do przodu. Byłby to krok wstecz.”³

Dwa dni przed otwarciem synodu, w ogrodach watykańskich, odbyła się pogańska ceremonia sadzenia drzewa na cześć bogini Pachamamy (Matki Ziemi). Amazońscy tubylcy modlili się po swojemu do dwóch rzeźb nagich kobiet w ciąży personifikujących Matkę Ziemię. Składali im czołobitność, bijąc głowami w ziemię. Uroczystości przyglądał się papież Franciszek. Na koniec odstawił przygotowany tekst i odmówił „Ojciec nasz...”⁴

Niektórzy próbują tłumaczyć, że chodziło o Matkę Bożą i św. Elżbietę, ale Watykan wyjaśnił, że rzeźby te symbolizują płodność, życie, matkę naturę. Hiszpański biskup José Luis Azcona Hermoso twierdzi, że Pachamama to pogańska bogini płodności, jak babilońska Astarte. Statuetki te potem wylądowały w kościele Matki Bożej Transpontina, koło zamku św. Anioła, skąd zostały skradzione i wrzucone do Tybru. Dokonał tego dzielny, 26-letni Wiedeńczyk, Alexander Tschugguel. Policja wyłowiła je. Za ten akt „religijnej nietolerancji” papież Franciszek przeproszał jako biskup Rzymu. Zapowiedział, że statuetki będą w bazylice św. Piotra na zakończenie synodu, ale nie były. Pozostały w sali, w której odbywał się synod. Ponoć kilku

² https://www.lifesitenews.com/blogs/81-year-old-liberation-theologian-is-an-architect-of-the-amazon-synod?utm_source=LifeSiteNews.com&utm

³ http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/speeches/2007/may/documents/hf_ben-xvi_spe_20070513_conference-aparecida.html

⁴ https://www.lifesitenews.com/news/canon-lawyer-priest-on-amazon-synods-pagan-tree-planting-this-is-horrendous?utm_

biskupów zapowiedziało, że nie będzie na tej mszy w bazylice, jeśli tam będą te pogańskie statuetki⁵.

Danie Amazonii prawa do żonatych księży byłoby swego rodzaju rasizmem – uznanie, że Amazończyków nie stać na wygenerowanie świętych, celibatowych kapłanów.

Na synodzie dużo mówiono o nowych drogach, o wsłuchiwaniu się w głos tubylców, o zmianach klimatycznych, wzroście poziomu mórz, grzechach wobec Matki Ziemi itp., a prawie nic o nauczaniu o Chrystusie, nawracaniu i ewangelizacji. Dużo o stworzeniu, nic o Stwórcy. Także nic o specyficznych problemach Amazonii, np. o nadal obecnym rytualnym dzieciobójstwie wśród Indian, o szerezeniu się pentakostalizmu (zielonoświątkowców), czy o skorumpowanych lewackich reżymach w Wenezueli, Boliwii i Ekwadorze. Jest tylko wezwanie do ekumenizmu ze wszystkimi wyznaniami. Panował duch teologii wyzwolenia. Jakby Kościół stracił busołą. Receptą na te troski klimatyczne ma być zniesienie celibatu oraz diakonice. Co ma piernik do wiatraka?

Na synodzie, w ramach dyskusji na temat inkulturacji z rodzimymi religiami, pojawił się pomysł, by powołać osobny ryt amazoński. W Kościele jest wiele rytów, w tym zezwalające na żonatych księży. Zwrócono uwagę, że każdy ze szczepów amazońskich ma inny język. Wspólnym dla wszystkich mogłaby być łacina, ale o tym na synodzie nie pomyślano.

Dokument końcowy ma tytuł „Amazonia. Nowe drogi dla Kościoła i dla integralnej ekologii”. Ekologia wysuwa się na czoło. O ewangelizacji prawie nic.

W dokumencie końcowym synodu były takie kwiatki: „Chodzi o życie w harmonii ze sobą, z naturą, z ludźmi i siłami nadprzyrodzonymi, ponieważ występuje komunikacja w całym Kosmosie, która niczego i nikogo nie wyklucza, a gdzie tworzy się projekt pełnego życia dla wszystkich” (§9). To nowa wiara ekologiczna! „Tylko włączony i inkulturowany Kościół będzie promował wyłanianie się autochtonicznych kościołów z Amazońską twarzą i sercem, zakorzenionych w kulturach i tradycji właściwych dla danych ludów, zjednoczonych tą samą wiarą w Chrystusa, ale zróżnicowanych w sposobie życia, wyrażania i celebrowania jej” (§42). Oto projekt dla rytu amazońskiego. „Inkulturowanie to inkarnacja Ewangelii w kulturach rodzimych, a równocześnie wprowadzenie tych kultur w życie Kościoła” (§51). Obrzęd wokół Pachamamy w ogrodach watykańskich to przykład tej inkulturowania! Bp. Erwin Kräutler twierdzi, że figurki Pachamamy można by wprowadzić do katolickiej liturgii⁶. Proponuje się plan formacji dla kleru amazońskiego: „Musi zawierać akademicki wkład dyscyplin traktujących o integralnej ekologii, ekoteologii, teologii stworzenia, indiańskich teologiach, ekologicznej duchowości i historii Kościoła w Amazonii, amazońskiej antropologii itd. (§108). Widoczny przerost mentalności proekologicznej.

W ramach głosowań nad dokumentem końcowym Synodu, najwięcej głosów przeciwnych miały propozycje wyświęcania kobiet do jakiejś nowej roli akolity i lektora (w perspektywie do diakonice), zniesienia celibatu księży i wprowadzenia specjalnego rytu amazońskiego. Wszystkie te propozycje jednak uzyskały większość ojców synodu.

⁵ <https://www.lifesitenews.com/blogs/were-pachamama-statues-absent-from-amazon-synods-closing-mass-after-bishops-backlash?utm>

⁶ <https://www.lifesitenews.com/blogs/key-amazon-synod-organizer-calls-for-pachamama-to-be-integrated-into-catholic-liturgiy?utm>

Ciekawe, że w angielskim tłumaczeniu dokumentu, ten fragment o nowej roli dla kobiet, został pominięty.

Zobaczymy co papież zrobi z tym dokumentem, co z niego trafi do jego adhortacji.

Spotkałem się z zarzutem, że za bardzo krytykuję papieża Franciszka. Przecież wolno. Może warto przypomnieć słowa św. Pawła:

Ga. 2. 11 *Gdy następnie Kefas [Piotr] przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył.*

Marksizm kulturowy

Przeczytałem ciekawą książkę: *Marksizm kulturowy*, Dariusza Rozwadowskiego (Wyd. Prohibita, Warszawa 2018).

W marksizmie ekonomia to była baza, a kultura to nadbudowa. Rewolucje komunistyczne w Rosji i na Węgrzech wykazały, że ekonomia socjalistyczna jest niewydolna, proletariats woli system kapitalistyczny, gdzie łatwiej o wyższy dobrobyt, niż przy komunizmie. Powstał więc projekt, by wprowadzanie socjalizmu zacząć od kultury. Trud ten podjęła tzw. szkoła frankfurcka. Grupa komunistycznych filozofów pracowała w ramach Instytutu Badań Społecznych we Frankfurcie nad Menem, nad wprowadzeniem rewolucji kulturowej. W czasach hitlerowskich większość z nich, jako Żydów, uciekła do USA, tam kontynuując swe prace. Po II wojnie światowej wrócili do Frankfurtu, ale główne osiągnięcia pozostały w USA. Czołowe nazwisko tam to Herbert Marcuse.

Ciekawe, że od początku działań rewolucyjnych, również w Rosji i na Węgrzech, za Beli Kuna podstawowym hasłem była rewolucja seksualna, promocja swobody seksualnej, edukacji seksualnej w szkołach i ogólnie walka z tradycyjną rodziną. Wygląda na to, że na tym głównie polega marksizm kulturowy. W szkole frankfurckiej doszli do wniosku, że rewolucja społeczna będzie trudna i wyprzedzić ją musi rewolucja seksualna. Powstało pojęcie freudomarksizmu. Nawet sam Freud się o to oburzał.

Tradycyjną rodzinę uznano za wyraz etnocentryzmu, samozadowolenia z własnej tożsamości, a więc jako źródło faszyzmu, antysemityzmu i holokaustu. Pracowano nad tym, by ją zastąpić swobodą seksualną (promiskuitizm, rozwody, homoseksualizm itd.).

Innym polem walki z normalnością była sztuka. Wprowadzono happeningi do teatru, malarstwo spontaniczne (abstrakcyjne), chaotyczną i hałaśliwą muzykę itd. Zapatrzone w to „dzieci kwiaty”, hippisi i narkomani używali „wolności” na Woodstocku itd.

Tradycyjną tolerancję określano jako represyjną, bo jest krytyczna wobec tego co toleruje. W zamian proponowano tolerancję wyzwoloną, czyli akceptację wszystkiego co lewicowe, połączoną z cenzurą wobec postaw prawicowych. Widać tu wyraźnie stosowanie podwójnej etyki, tak obcej naszej cywilizacji.

Komuniści zachodnioeuropejscy zaczęli się odcinać od stalinizmu i zapragnęli akceptacji jako opcja polityczna. Zbliżyli się do socjaldemokracji.

Pojawił się pomysł marszu przez instytucje, czyli powolne opanowywanie przez lewicę kultury, mediów, Hollywood, uniwersytetów, a nawet religii. W ramach tego nurtu, w którymś momencie zaatakowali Unię Europejską. Tradycję katolickich korzeni Unii, Schumana, Adenauera i de Gasperiego, pragnących pokoju na kontynencie, zastąpili komunistą Altiero Spinellim. Dzisiaj główny budynek UE nosi nazwę Spinnello. Cytował go nawet rzekomy chadek, Jerzy Buzek, gdy był przewodniczącym europarlamentu. Manifest Spinello z Ventotene, z czasów II wojny światowej oświadczał, że zwycięstwo nad faszyzmem będzie skuteczne pod warunkiem, że całą Europę ogarnie jedna, scentralizowana organizacja kierująca europejską gospodarką, polityką zagraniczną i obronną, co ma poskromić narodowe egoizmy. To hasło wyparło intencje pokojowe Schumana, Adenauera i de Gasperiego. Cała unia skręca w lewo.

W ramach marszu na religie, marksiści zaatakowali Kościół katolicki, szczególnie po Soborze Watykańskim II, gdy nasza religia z Chrystocentrycznej, stała się antropocentryczną. W tym nurcie pojawiła się teologia wyzwolenia wśród jezuitów Ameryki Łacińskiej. Zwalczał ją Jan Paweł II i Benedykt XVI, ale papież Franciszek jest wobec niej tolerancyjny.

W ramach walki z Kościołem katolickim zauważono, że skutecznym narzędziem może być islam. Stąd też lewica popiera inwazję imigrantów z krajów muzułmańskich. Oni nie integrują się, tylko czekają na czas, gdy demograficznie zdominują zachodnią Europę. Na razie żerują na systemach socjalnych i są źródłem terroryzmu i gwałtów.

Następnym pomysłem marksistów kulturowych jest poprawność polityczna. Powstają nowe zasady co wolno, a czego nie wolno mówić. Zakazuje się używać słów „murzyn”, czy „cygan”, to w imię tolerancji wobec mniejszości. Generalnie zakazane jest propagowanie treści chrześcijańskich i tradycyjnych. Za krytykę homoseksualizmu wylatuje się z pracy na uczelniach. To ważna mniejszość pod ochroną poprawności politycznej. Mamy dziś parady LGBT i biada tym, co by je krytykowali.

Następnym nurtem propagowanym przez marksizm kulturowy jest genderyzm, sprawa z naukowego punktu widzenia idiotyczna, ale wygodna do zwalczania tradycyjnego wychowania w rodzinie i generalnie chrześcijaństwa. Genderyzm mocno popierają feministki, także uruchomione przez marksizm kulturowy.

Marksizm kulturowy osiągnął to, czego nie udało się osiągnąć Marksowi i komunistycznym terrorystom. W sposób niezauważalny dla milionów, wprowadza nowy totalitaryzm. Cywilizacja łacińska oparta na filozofii greckiej, prawie rzymskim i etyce chrześcijańskiej, kurczy się. Zastępuje ją marksistowska, ateistyczna, relatywistyczna cywilizacja, w której człowiek sprowadzony jest do zwierzęcia.

Od siebie dodam, że jednym z elementów tego marksizmu kulturowego jest promocja ewolucji, kosztem wiary w stworzenie.

Książka nie wspomina masonerii. Niewątpliwie organizacja ta patronowała rozwojowi rewolucji kulturalnej w duchu marksistowskim, ale to co autor omawianej książki opisuje, jest wszystko jawne. Konkretni ludzie proponowali i lansowali te wszystkie lewicowe nurty. Autor ich obficie cytuje. Jest to jawna rewolucja w myśleniu. Musi na to przyjść reakcja, swego rodzaju kontrreformacja. Potrzebny do tego silny i mądry papież.

Potrzeba by papież poświęcił Rosję Najświętszemu Sercu Maryi, jak tego domagała się NMP w Fatimie. Bez tego Rosja miała narzucić swoje błędy światu. Właśnie to dokumentuje Dariusz Rozwadowski w swojej książce.

Kiedyś walczyliśmy z Niemcami, potem walczyliśmy z komunizmem, teraz główny front, to walka z marksizmem kulturowym (lewactwem, LGBT, genderyzmem, pornografią, teologią wyzwolenia itd.).

Warto też przypomnieć słowa Ludwika Feuerbacha: "Człowiek szczęśliwym będzie dopiero wtedy, kiedy zabije to chrześcijaństwo, które mu uniemożliwia bycie człowiekiem. Ale to nie stanie się za pomocą prześladowania, które je pokona, ponieważ prześladowanie umacnia i utwierdza. Stanie się to poprzez nieodwracalną wewnętrzną przemianę chrześcijaństwa w humanistyczny ateizm, za pomocą samych chrześcijan, sterowanych przez pojęcie miłosierdzia, które nie będzie miało nic wspólnego z Ewangelią". (za Vittorio Messori - Kościół katolicki i jego wrogowie. Wyd. AA, Kraków, 2016, s. 231.)

NOTATKI

Chrystus bez pępka

Amerykańskie badania nad całunem turyńskim, wykonane przez Instytut Badań Kosmicznych NASA⁷ potwierdzają, że jest to całun osoby ukrzyżowanej 2000 lat temu. Obraz powstał w wyniku błysku światła w chwili zmartwychwstania. Ślady krwi pokrywają się z tym co jest na chuście z Oviedo i na „weronice” z Monopello. Grupa krwi to AB. Jedną z ciekawostek jest to, że ciało osoby z całunu nie posiadało pępka. Uważa się, że Adam i Ewa, stworzeni, a nie zrodzeni, nie mieli pępków. Drugi Adam urodził się cudownie bez naruszenia dziewictwa Swej Matki. Zapewne też Jego życie płodowe było cudowne.

###

Mitumba

Przeczytałem ciekawy artykuł E. M. Jones'a (*Culture Wars*, maj i czerwiec 2019) o biedzie w Kenii. Zaobserwował tam, że ludzie ubierają się w używane ubrania, określane jako mitumba, dostarczane jako dary z krajów bogatych, Ameryki i Europy. Jedyna praca przy mitumba to sortowanie tych rzeczy. Gdyby tego nie było, to ludzie mieliby zajęcie w zakresie produkcji wełny i bawełny, przędzalnictwa, tkactwa, farbiarstwa i krawiectwa. Jako jedna z pierwszych potrzeb, potrzeba ubrań rozwijałaby pewne gałęzie produktywności, jak w każdym kraju na świecie. Tymczasem pracy brak, a dobroczynni z krajów bogatych przysyłają co im zbywa i myślą, że pomagają. Pomagać trzeba dając wędkę, a nie rybę.

###

⁷ <https://www.salon24.pl/u/dziennikarstwoobywatelskie/861368,sensacyjne-odkrycie-w-calunie-turyńskim>

Finansowanie aborcji

Po raz trzeci rząd USA prezydenta Trumpa odmówił finansowania Funduszu Ludnościowego ONZ z powodu wspierania przez tę organizację aborcji. Dokonało się to mimo tego, że Fundusz ten zapewnia, iż teraz promuje tylko antykoncepcję, a nie aborcję. Jest jednak ciągle powiązany z polityką ludnościową Chin, które stosują przymusową aborcję i sterylizację, co stwierdził Sekretariat Stanu USA⁸.

###

Postaborcyjna miłość

W USA, dokonujący późnych aborcji, dr. LeRoy Carhart udostępnia klientkom broszurkę zawierającą propozycje jak uczcić zabite dziecko. Oto podane propozycje:

1) zobaczyć dziecko po aborcji, 2) zdjęcie dziecka, 3) uczestnictwo w kremacji, 4) zorganizowanie pogrzebu, 5) dostarczenie odbicia stópki dziecka, 6) wsparcie duchowe i ceremonialne, 7) zaświadczenie pamiątkowe⁹.

###

Ciekawa koalicja

Na sesji ONZ poświęconej sprawom zdrowia, 23 IX 19, Alex Azar, minister zdrowia USA, wypowiedział się w imieniu 19 krajów przeciwko traktowaniu aborcji jako prawa człowieka i w obronie roli rodziny w społeczeństwie. Te kraje to USA, Bahrein, Białoruś, Brazylia, Demokratyczna Republika Konga, Egipt, Gwatemala, Haiti, Węgry, Irak, Libia, Mali, Nigeria, Polska, Rosja, Arabia Saudyjska, Sudan, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Jemen¹⁰. Ważne, że w tym gronie jest Polska.

Szczyt ludnościowy ONZ w Nairobi, 12-14 XI 19, wyglądał podobnie. Kilkanaście krajów, w tym Polska, USA, Rosja, Węgry, Brazylia, Białoruś i kilka krajów Afryki i Bliskiego Wschodu, zablokowało próbę wprowadzenia aborcji jako prawa człowieka¹¹.

###

Nie dla homoseksualnej adopcji

W Rosji oskarżono działaczy ośrodka adopcyjnego o powierzenie dzieci parze homoseksualnej. Na to nie ma w Rosji zgody. Nie ma też zgody na małżeństwa homoseksualne¹².

⁸ <https://www.lifesitenews.com/news/trump-admin-denies-millions-of-dollars-to-pro-abortion-un-population-control-agency?utm>

⁹ https://www.lifesitenews.com/news/late-term-abortionist-offers-parents-the-chance-to-cuddle-with-dead-baby-before-disposal?utm_source=LifeSiteNews.com&utm

¹⁰ <https://www.lifesitenews.com/news/us-18-other-nations-tell-un-there-is-no-international-right-to-an-abortion?utm>

¹¹ <https://mail.google.com/mail/u/0/?tab=wm#inbox/FMfcgxwGBmqTMGRLRFRpSvnLnqfNqSNz>

¹² <https://www.lifesitenews.com/news/russia-investigates-negligent-social-workers-for-placing-kids-in-same-sex-home?utm>

###

Parada normalności

W Bostonie odbyła się 31 sierpnia parada dumy z normalności (Straight Pride Parade). Zwolennicy LGBT gwałtownie zaatakowali ją. Potrzeba było 1000 policjantów, by obronić paradę przed zwolennikami „tolerancji” seksualnej¹³.

###

Zakaz normalizacji

W Waszyngtonie i w kilku stanach USA, przygotowywane są prawa zakazujące terapii przywracających normalność osobom o homoseksualnej tożsamości, czy transgenderowym. Przeciwko tym pomysłom legislacyjnym demonstrowała grupa osób „zmienionych”, czyli tych co wyzwolili się z postaw LGBT i obecnie mają normalne życie. Twierdzą, że w dzieciństwie doznali krzywd spaczających ich tożsamość i są wdzięczni tym psychologom i duchownym, którzy pomogli im wrócić do normalności¹⁴.

###

Homoseksualizm nie jest wrodzony

Nie ma żadnego „genu homoseksualizmu”, a skłonności do osób tej samej płci są uwarunkowane przede wszystkim wpływami środowiska i kultury, przy niespełna jednoprocentowym udziale genetyki. Ujawniło to amerykańskie czasopismo naukowe „Science”, przedstawiając wyniki najnowszych badań, przeprowadzonych przez zespół naukowców z Broad Institute, Massachusetts Institute of Technology i Harvardu, w USA, pod kierunkiem włoskiego uczonego Andrei Ganny¹⁵.

###

„On” urodził

Freddy McConnell to angielska dziennikarka (dziennikarz), która zmieniła płeć. Dała sobie zredukować piersi, zażywa męskie hormony, ma męski zarost na twarzy i oficjalnie funkcjonuje jako mężczyzna. Dała się zapłodnić przez sztuczną inseminację i urodziła syna. Teraz walczy o to, by była określona w akcie urodzenia jako ojciec tego dziecka. Rejestr państwowy (General Register) nie chce się na to zgodzić. Więc sądzi się z nim¹⁶.

¹³ <https://www.lifesitenews.com/opinion/boston-straight-pride-parade-requires-1000-cops-to-repel-tolerant-leftist-violence>

¹⁴ <https://www.lifesitenews.com/news/watch-ex-gays-and-ex-trans-demand-congress-not-block-escape-from-lgbt-lifestyle?utm>

¹⁵ <https://m.niedziela.pl/artukul/44873/USA-badania-potwierdzily-ze>

¹⁶ https://www.lifesitenews.com/news/trans-man-gives-birth-fights-to-be-called-father-on-birth-certificate?utm_

###

Kaznodziejki

Jezuita, o. James Martin, zaproponował, by dopuścić kobiety do głoszenia kazań w Kościele¹⁷. Ten sam pomysł ogłosił kardynał Reinhard Marx, przewodniczący konferencji episkopatu Niemiec, apelując o dopuszczenie świeckich, kobiet i mężczyzn, do głoszenia kazań¹⁸.

###

Nastolatki do polityki

Powstał pomysł (#Girl2Leader programme) szkolenia nastolatek do udziału w polityce. Mają terminować u doświadczonych kobiet już działających w polityce. Program powstał w ramach organizacji WPL (Women Political Leaders) powołanej 22 X 2017. Sesje na ten temat zorganizowano już w kilku krajach i również w Parlamencie Europejskim. Chodzi o to, by zwiększyć udział kobiet w polityce¹⁹. Po co?

###

Światło z Afryki

Episkopat Kamerunu ogłosił zakaz udzielania Komunii Świętej członkom masonerii, różokrzyżowców i guślarstwa (sorcery). Zapewne masoni i różokrzyżowcy, uważający się za supernowoczesnych, zdziwieni są, że potraktowano ich łącznie z czarnoksięstwem, ale jak wyjaśnia episkopat Kamerunu, wszyscy posługują się tajnymi rytuałami, podczas gdy Kościół naucza otwarcie wszystko to, co głosi. Podobne ostrzeżenie przed masonami ogłosił w 2018 r. episkopat Wybrzeża Kości Słoniowej. Niepotrzebna ochrona tajnych rytuałów ludów pierwotnych, znalazła się też w programie synodu amazońskiego. W Afryce lepiej to czują niż w Rzymie²⁰.

Podobne oświadczenia wydały episkopaty Konga i Beninu²¹.

###

Ksiądz masonem

Australijski ksiądz, Kerry Costigan, po przejściu na emeryturę ogłosił, że od 10 lat jest członkiem masonerii²². Ponoć miał zgodę australijskiego episkopatu na to.

¹⁷ <https://www.lifesitenews.com/news/jesuit-priest-james-martinits-stupefying-to-me-that-women-cannot-preach-at-mass?utm>

¹⁸ <https://www.lifesitenews.com/blogs/cardinal-marx-proposes-men-and-women-preach-at-mass?utm>

¹⁹ *Government Europa Quarterly*, listopad 2019.

²⁰ <https://www.lifesitenews.com/news/african-bishops-blast-freemasonry-sorcery-in-new-pastoral-letter>

²¹ <https://ekai.pl/masoni-atakuja-kosciol-w-afryce/>

Episkopat ten ponoć zdecydował w 2016 r., że do australijskiej masonerii mogą należeć katolicy. Ks. Costigan twierdzi, że w lożach stanu Queensland jest wielu katolików i to na wysokich stanowiskach.

W starym prawie kanonicznym z r. 1917 była automatyczna ekskomunika za przynależność do masonerii. Gdy w 1983 r. został opublikowany nowy kodeks prawa kanonicznego, już w nim tej automatycznej ekskomuniki nie ma, ale równocześnie został ogłoszony komunikat kongregacji doktryny wiary, *Quaesitum est*, podpisany przez kardynała Józefa Ratzingera, po aprobachie Jana Pawła II, zawierający następujące treści:

1. Negatywna ocena Kościoła, odnośnie masonerii, pozostaje niezmienną, ponieważ zasady masonerii są nie do pogodzenia z nauczaniem Kościoła.
2. Katolicy należący do masonerii są w stanie grzechu ciężkiego i nie mogą przystępować do Komunii Św.
3. Żaden lokalny autorytet kościelny nie posiada kompetencji, by zmieniać tę ocenę Świętej Kongregacji.

A więc episkopat australijski nie posiada żadnych kompetencji, by zezwalać na przynależność do masonerii.

###

Ksiądz homoseksualistą

Ksiądz Łukasz Kachnowicz dokonał ostatnio tak zwanego „coming outu”. Ujawnił, że jest homoseksualistą. Obecnie jeździ po całej Polsce i bierze udział w paradach równości. Był w seminarium w Lublinie w latach 2004-2010, czyli był wyświęcany, gdy już nie było wolno homoseksualistów wyświęcać. Tak zdecydował papież Benedykt XVI w r. 2005. Ks. Kachnowicz twierdzi, że w czasie studiów seminaryjnych poinformował swoich kierowników duchownych o swoich skłonnościach. Nie przeszkodziło mu to zostać wyświęconym. Święcił go abp Józef Życiński²³.

###

Pastorka szefową NAF

Narodowa Federacja Proaborcyjna (NAF) w USA, wybrała na urząd przewodniczącego Katarzynę Ragsdale, lesbijkę i kapłankę episkopalną, „ożenioną” z inną kapłanką. Chodzi w koloratce²⁴.

###

²² <https://www.lifesitenews.com/news/masonic-catholic-priest-claims-australian-bishops-approved-catholics-joining-freemasons?utm>

²³ <https://m.fronda.pl/a/ks-tadeusz-isakowicz-zaleski-dla-frondy-kulisy-homoskandalu-lukasza-kachnowicza,131851.html>

²⁴ <https://www.lifesitenews.com/news/lesbian-episcopal-priest-named-new-head-of-national-abortion-federation?utm>

Cenzura

Dr Michelle Cretella powiedziała: „Jeżeli chcesz odciąć nogę, czy rękę jesteś chory psychicznie, ale jeżeli chcesz odciąć zdrowe piersi, czy członka, to jesteś transgenderystą”. YouTube uznało tę wypowiedź za heit i ocenzuowało ją²⁵. Nie ma wolności wypowiedzi dla krytyków transgenderyzmu.

###

Osoba nie symbol

Generał Jezuitów ks. Arturo Sosa S.J. (mianowany w roku 2017 na tę funkcję Wenezuelczyk) powiedział w wywiadzie dla *Tempi*, (21 VIII 19), że diabeł to symbol zła, a nie osoba. Już w r. 2017 powiedział dla *El Mundo*: „Utworzyliśmy figury symboliczne, takie jak diabeł, dla wyrażenia zła”. Krytykowany zapewniał, że akceptuje katechizmową naukę Kościoła. Teraz ten błąd powtórzył twierdząc, że: „Dobro i zło są w stałej wojnie w ludzkim sumieniu i mamy sposoby, by to wyrazić. Uznajemy Boga jako dobrego, w pełni dobrego. Symbole to część rzeczywistości, a diabeł istnieje jako rzeczywistość symboliczna, a nie jako rzeczywistość osobowa”²⁶.

Według KKK (§ 391) Szatan „był najpierw dobrym aniołem stworzonym przez Boga”... „Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre natury, ale same uczyniły się złymi”. A więc diabeł „jest stworzeniem” (§395), czyli osobą. Generał Jezuitów się myli!

Każdy egzorcysta wie, że diabeł to osoba. Czasami w czasie egzorcyzmu zapytuje go o imię.

###

Dom Rodzinny Abrahama

W Nowym Yorku ogłoszono 20 września plan budowy Domu Rodzinnego Abrahama. Ma to powstać na wyspie Saadiyat w Abu Dhabi (Zjednoczone Emiraty Arabskie). Dom ten ma mieć postać trzech połączonych kostek: islamskiej, judaistycznej i chrześcijańskiej. Nie jest jasne, jakie to ma być chrześcijaństwo. Z symboli religijnych ma być tylko krzyż (nie krucyfiks). W każdym razie na sesji ogłaszającej projekt, był przedstawiciel Watykanu, prałat Yoannis Lahzi Gaid, a także jako prezydent komitetu organizacyjnego, kardynał elekt, Miguel Ayuso Guixot. Budowlą nawiązuje do wspólnej deklaracji z Abu Dhabi papieża Franciszka i szejka Ahmeda el-Tayeb, z Al-Azhar, z lutego br. Ma stanowić miejsce spotkań między-religijnych²⁷. Wygląda na to, że Watykan godzi się na zrównanie wszystkich religii monoteistycznych.

Kilkadziesiąt lat temu biskup lubelski chciał budować na Majdanku Świątynię Pokoju, z kaplicami dla katolików, prawosławnych, protestantów, muzułmanów i żydów.

²⁵ <https://www.lifesitenews.com/opinion/youtube-censors-medical-doctor-for-discussing-transgenderism-why-thats-outrageous?utm>

²⁶ <https://www.catholicnewsagency.com/news/jesuit-superior-satan-is-a-symbolic-reality-60691>

²⁷ <https://www.lifesitenews.com/opinion/vatican-gives-nod-to-abrahamic-family-house-that-equates-christianity-judaism-islam?utm>

Ostro to wtedy zwalczałem. Ostatecznie do tego nie doszło. Pomysłów na panteony było w historii wiele, ale żaden nie zafunkcjonował. Także i ta inicjatywa z domem Abrahama nie wypali.

###

Deklaracje KRASP

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) wydała dwa oświadczenia, pierwsze o LGBT, 23 września, a drugie, 27 września o globalnym ociepleniu. Oba podpisał prof. dr hab. Jan Szmidt. Oba są w duchu bardzo lewicowym. Pierwsza protestuje przeciwko nazywaniu parad równości zarazą, po której trzeba odkazać miasto (pomysł Młodzieży Wszechpolskiej) i twierdzi, że orientacja seksualna to nie wybór (wszystkie badania naukowe wskazują, że nie jest wrodzona). Druga powtarza lewackie bzdury o globalnym ociepleniu i wzywa do globalnego przeciwdziałania. Czy wśród polskich rektorów zabrakło ludzi normalnych?

Spis rzeczy

Były wybory	1
Ekologia	2
Ekstremizm ekologiczny na Synodzie	5
Marksizm kulturowy	8
NOTATKI: Chrystus bez pępka 10, Mitumba 10, Finansowanie aborcji 11, Postaborcyjna miłość 11, Ciekawa koalicja 11, Nie dla homoseksualnej adopcji 11, Parada normalności 12, Zakaz normalizacji 12, Homoseksualizm nie jest wrodzony 12, „On” urodził 12, Kaznodziejki 13, Nastolatki do polityki 13, Światło z Afryki 13, Ksiądz masonem 13, Ksiądz homoseksualistą 14, Pastorka szefową NAF 14, Cenzura 15, Osoba nie symbol 15, Dom rodzinny Abrahama 15, Deklaracje KRASP 16.	

Opoka w Kraju w internecie: <http://opoka.giertych.pl>

Opoka w Kraju jest rozsyłana za darmo jako E-mail do osób, które chcą to pismo otrzymywać informując mnie o tym przez napisanie do giertychmaciej@gmail.com. Osobom, które mi pomagają przekazując to pismo dalej wyrażam serdeczne Bóg zapłać. Wersję papierową wysyłam tylko do bibliotek i do rodziny. Wszystkich zachęcam do przedruków i do powielania pisma. Ta praca jest dla mnie największą pomocą. Maciej Giertych